

Czy przetarg PKP Intercity został „ustawiony”?

3 grudnia 2024

PKP Intercity ogłosiło przetarg na zakup 42 elektrycznych, piętrowych zespołów trakcyjnych o wartości 17 miliardów złotych, który już wzbudza poważne wątpliwości. Warunki przetargu zostały tak napisane, by zamówienia nie mogli zdobyć polscy producenci. W grze są natomiast Alstom oraz Siemens Mobility.

Kluczowe wymagania przetargowe, dotyczące doświadczenia w realizacji dwusystemowych zespołów trakcyjnych osiągających prędkość 200 km/h, praktycznie eliminują rodzimych producentów, takich jak PESA, NEWAG czy FPS Cegielski. Mimo że PESA posiada tabor o zbliżonych parametrach, jej pierwsze dostawy dla czeskiego RegioJet są planowane dopiero na grudzień 2026 roku.

Grupa posłów, w tym Michał Moskał i Dariusz Matecki, złożyła interpelację do Ministra Infrastruktury, kwestionując zapisy przetargu, które uniemożliwiają udział polskich firm. Parlamentarzyści podkreślają konieczność wspierania krajowego przemysłu i przeciwdziałania potencjalnym nadużyciom.

Resort infrastruktury podkreśla, że nie posiada uprawnień do ingerencji w zapisy przetargowe PKP Intercity, która działa zgodnie z prawem handlowym. Ministerstwo zaznaczyło, że specyfikacja zamówienia odzwierciedla potrzeby przewoźnika, a nie celowo wyklucza polskich producentów.

Zakup nowych pociągów ma zostać sfinansowany w 55% ze środków własnych PKP Intercity oraz w 45% z zewnętrznych źródeł, takich jak kredyty lub fundusze unijne. Ministerstwo poinformowało również o złożeniu wniosku do Koordynatora Służb Specjalnych w celu objęcia zamówienia osłoną antykorupcyjną.

Autorstwo: KM

Na podstawie: NaKolei.pl

Źródło: NCzas.info